

Posłuchaj

()

Zarzut. 2: Co? Mówicie, że chcecie wrócić do starych, złych czasów, kiedy Siostra Maria Exactica stała przed kościołem z linijką, odmierzając dekolty i obszycia?

Siostro Exactico, wróć!

ad 2: Jeśli takie czasy istniały, to ich nie przeżyłem; Wątpię, żeby ktokolwiek młodszy ode mnie też to zrobił. A jeśli siostra Mary Exactica naprawdę istniała, obecnie prawie na pewno już nie żyje i nie spłodziła potomstwa. W każdym razie z pewnością muszą istnieć pewne standardy, co do których wszyscy możemy się zgodzić. Co powiesz na to? „Podczas Najświętszej Ofiary Mszy nikomu nie służy znajomość koloru kamienia w twoim pępku”. Moglibyśmy przynajmniej zgodzić się co do tego?

;

Autorowi marzyła się kiedyś trydencka *door selection*, ale tam, gdzie jeździ, nie jest to konieczne. Nikt się aż tak skandalicznie nie ubiera, a odkąd autor śpiewa na chórze lub patrzy na ołtarz nie zajmują go stroje innych. I to też jest zaleta Vetus Ordo. Ludzie patrzą na ołtarz, nie na siebie.

Zarzut 3: Nie można mieć reguły na wszystko, proszę Księdza!

Ad 3: Nie, nie można mieć reguły na wszystko — a ja bym tego nie chciał. Być może w lepszych czasach moglibyśmy liczyć na cnotę roztropności, która poprowadzi członków zgromadzenia wiernych. Chesterton powiedział, że w sumie: „Jeśli nie masz kilku dużych zasad, będziesz potrzebować wielu mniejszych”. Czy w oparciu o obserwacje, które zebrałem od księży z całego kraju, moglibyśmy przynajmniej zgodzić się na następujące warunki?

Na cnotę roztropności liczyć nie można ani na lepsze czasy. Można na drzwiach świątyni umieścić piktogramy: panowie w garniturach, panie w sukniach z woalką i będzie spokój. Jak się ktoś nie będzie stosował, to przynajmniej wiedzieć będzie, jakie zasady łamie. W miejscach turystycznych też to funkcjonuje. Katolicyzm jest tak wymagającą religią, że jak komuś się nawet ubrać nie chce, to z całą resztą też sobie nie poradzi. Ot co!

A w sumie jest tak, że jeśli ktoś wie, że gdzieś ubiór elegancki jest wymagany, to albo się tak ubierze albo tam nie przyjdzie, bo się będzie wstydził. Można pożyczać marynarki i krawaty przy wejściu, jak w kasynach lub dobrych lokalach, a paniom pożyczać mantylki. To drugie już się praktykuje w USA, to pierwsze można wprowadzić w Europie. *Dress code* pomaga każdemu.

Copyright Mavientura Projects e.K>

;

- Żaden dorosły nie powinien przychodzić na mszę w koszulce ze SpongeBobem.
- Nikt w żadnym wieku nie powinien przychodzić na mszę w koszulce na cześć Rolling Stones, Grateful Dead czy Black Sabbath.
- Nikt w żadnym wieku (zwłaszcza osoba dorosła) nie powinien przychodzić na mszę w koszulce z napisem: Pokaż im palec [Red, środkowy]!
- Nikt, kto osiągnął wiek używania rozumu, nie powinien przychodzić na Mszę świętą w przebraniu z króliczymi uszami na głowie.
- Odnośnie obuwia: jeśli dostępne są alternatywy dla klapek lub butów typowych dla tancerek na rurze, należy je preferować.

Więc tancerki przy rurze w Stanach też do kościoła chodzą? Pobożne są, albo z Polski.

Czy moglibyśmy przynajmniej zgodzić się w tych kwestiach? A jeśli nie, to dlaczego?

Oj ciężkie życie mają ci amerykańscy księża, ciężkie. A ksiądz tradycjonalista ma raj: mężczyźni często w garniturach,

kobiety w woalkach, dzieci domyte i mało wyją. Po prostu raj.

;

Ksiądz zauważa różne wzorce porządku i postawy, gdy rodziny wchodzą do kościoła. Starsze pary wchodzą w tym samym czasie, zwykle z mężczyzną otwierającym drzwi swojej żonie. Rodziny z małymi dziećmi wchodzą grupami, w ciągle zmieniającym się wirowaniu wysiłków rodziców, aby utrzymać fizyczny i wizualny kontakt z każdym dzieckiem.

Więc ksiądz podczas Novus Ordo koncentruje się na ludziach, nie na Bogu, bo inaczej nie może.

Szczególnie interesujące są rodziny z nastolatkami. Rodziny z najbardziej niechętnymi i ponurymi nastolatkami prawie zawsze nie mają ojca. W zależności od pogody, nastolatek założy szorty gimnastyczne i klapki lub wyblakłe dżinsy i jasne tenisówki. Najczęściej są one zwieńczone komiksem Marvela lub koszulką sportową. Postawa jest zawsze taka sama — głowa opuszczona, włosy nieuczesane, ręce w kieszeniach.

;

Nastolatka wchodzi do kościoła z wyrazem tlącej się irytacji i urazy. Będzie miała na sobie wyblakłe i postrzępione dżinsy lub kolorowe spodnie do jogi. W przeciwieństwie do swojego brata, będzie przykładać dużą wagę do swoich włosów. Bardziej wyrafinowana dziewczyna ułoży włosy tak, aby ukryć słuchawki douczne, które umieściła w uszach za plecami matki tuż

przed wejściem do kościoła. To ustawienie blokuje hałas otoczenia tak dobrze, że nie słyszy, jak ksiądz mówi o jej słuchawkach podczas homilii.

Chociaż nie tak skuteczne jak słuchawki douszne, nasza młoda nastolatka może wykorzystać same włosy, aby uchronić się przed wtargnięciem podczas Mszy św. lub przynajmniej homilii. Ksiądz zauważa, że młoda nastolatka (której matka z jakiegoś powodu zawsze umieszcza ją w trzecim rzędzie, na wprost ambony) zaczyna badać jej włosy pod kątem rozdwojonych końcówek, gdy zaczyna głosić kazanie. Ten wysiłek pochłania ją tak bardzo, że nie słyszy, jak z ambony mówi o nastoletnich wiernych, którzy są bardziej skłonni bawić się włosami niż słuchać Słowa Bożego.

Czasami mama nawiązuje kontakt z księdzem i zaczyna szturchać młodą damę, wskazując w kierunku ambony. Częściej mama po prostu tam siedzi, pusta i ze szklistymi oczami, tak samo nieświadoma otoczenia jak jej córka. W tym wypadku, ksiądz może niezawodnie oczekiwać, że matka i córka wyciągną tylko jedną rękę do Komunii Świętej. Obie są równie beznamiętne i nie rozumieją, gdy powiedziano im: „Proszę, użyj obu rąk”.

;

Nic dodać, nic ująć. Nastolatki, do których nic nie dociera i rodzice mający nadzieję, że Kościół ich wychowa. W Polsce remedium na to miały być msze młodzieżowe i duszpasterstwa dla młodzieży. Ale i to też nie pomaga, bo Novus Ordo to Novus Ordo.

Źródło

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> O. Robert McTeigue SJ, W co wielu księży już nie wierzy (3 z 7). Stosowny ubiór. | 7